

Obrady mikrobiologów w Poznaniu

W niedzielę o godzinie 9 rozpoczął obrady XIII Zjazd Mikrobiologów Polskich, na który przybyło ponad 1200 naukowców polskich oraz kilkunastu uczonych z całej Europy.

Protoktorat nad Zjazdem objął prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. dr Jan Dembowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XI Wydanie AB

Poznań, wtorek 27 IX 1955 r.

Nr 230 (3628)

Pismo przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina do prezydenta Stanów Zjednoczonych D. Eisenhowera

MOSKWA (PAP).

Jak podaje Agencja TASS, 19 września br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bułganin przesłał do prezydenta USA — Eisenhowera list następującej treści:

Szanowny Panie Prezydencie!

Uważam za konieczne szczególnie i otwarcie dokonać z Panem wymiany poglądów na kwestię, która dziś nabiera szczególnego znaczenia. Mam na myśli problem, omawiany obecnie przez naszych przedstawicieli w podkomisji rozbrojeniowej ONZ.

W czasie naszych pamiętnych spotkań w Genewie uzgodniliśmy, że będziemy wspólnie działać, aby opracować możliwy do przyjęcia system rozbrojenia. Gdy zatwierdziłbyśmy dyrektywy dla naszych ministrów spraw zagranicznych w tej sprawie, pomyślałem: uczyniono wielki krok naprzód i obecnie przedstawiciele naszych krajów, w oparciu o te dyrektywy oraz uwzględniając w swej pracy poglądy i propozycje, wysunęły przez szefów czterech rządów w Genewie, będą mogli i powinni osiągnąć określony postęp.

Ja i moi koledzy sądziliśmy, że już na samym początku swej pracy przedstawiciele na si dotąd do zgody w sprawie tych zasadniczych zagadnień, co do których punktów widzenia albo już są zbliżone, albo też znacznie się zbliżyły. Mam

Zgon wybitnego działacza robotniczego

24 bm. zmarł w Warszawie zasłużony działacz robotniczy, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych, poseł na Sejm PRL — Bronisław Marks.

Pogrzeb Bronisława Marksa odbędzie się 26 bm. na koszt państwa.

O przyspieszenie budowy walcowni blach w Kombinacie im. Lenina Uchwała Prezydium Rządu

Zaledwie 9 tygodni pozostało do zakończenia budowy walcowni blach ciągłych na gorąco w Kombinacie im. Lenina, do zakończenia robót budowlano-montażowych i przekazania urządzeń I etapu tego obiektu do rozruchu. W I kwartale 1956 roku walcownia ma rozpocząć eksploatację i dostarczać blachę, potrzebną nie tylko dla potrzeb krajowych, ale i zagranicy.

Celem przyspieszenia budowy walcowni blach ciągłych na gorąco, podjęta została uchwała Prezydium Rządu, wysuwająca budowę tego obiektu do rzędu najpilniejszych i najważniejszych w kraju.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Hutnictwa, Przemysłu Maszynowego i Budownictwa Przemysłowego do wykonywania wszelkich prac przy budowie walcowni blach ciągłych na gorąco w Kombinacie im. Lenina. Ministerstwa te mają dopilnować terminowego przekazywania budowniczym dokumentacji, precyzyjnego sprzętu geodezyjnego, dostaw wszelkiego typu i in. Uchwała przewiduje również poważne kwoty na premie dla najlepszych budowniczych walcowni.

na myśli przede wszystkim problem poziomu sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw, problem terminów wejścia w życie zakazu broni atomowej oraz problem kontroli międzynarodowej. W ten sposób stworzona byłaby solidna podstawa do dalszej pracy, w toku której można byłoby precyzować wszystkie szczegóły koniecznych porozumień, dotyczących opracowania możliwego do przyjęcia systemu rozbrojenia.

Jednakże pierwsze tygodnie pracy podkomisji nie dały na razie tych rezultatów, jakich mogliśmy się spodziewać. Muszę szczerze stwierdzić, że zwłoka powstała w znacznym stopniu dlatego, że członkowie podkomisji nie znają dotychczas stanowiska przedstawicieli USA wobec tych postanowień, co do których mieliśmy wszelkie podstawy, by uważać je za uzgodnione. Jak wiadomo, przedstawiciel USA całkowicie pominał zagadnienie redukcji sił zbrojnych, zbrojeń i broni atomowej, wyrażając chęć omówienia przede wszystkim i głównie Pańskich propozycji wymiany informacji wojskowych między ZSRR a USA, jak również wzajemnego dokonywania zdjęć lotniczych nad terytoriami obu krajów. Powstaje więc wrażenie, jak gdyby cały problem rozbrojenia sprowadzony był przez niego do tych propozycji.

Jestem zdania, że takie stawianie kwestii nie odpowiadałoby pragnieniom narodów, aczkolwiek zdaje sobie całkowicie sprawę z doniosłości wysuniętych przez Pana w Genewie propozycji.

Skoro jednak, zarówno u mnie, jak i u moich kolegów powstało wspomniane wrażenie, uważam za swój obowiązek raz jeszcze podzielić się z Panem, Panie Prezydencie, pewnymi uwagami o charakterze zasadniczym.

Uważamy, że główne zadanie polega obecnie na tym, aby poczynić dalsze wysiłki w poszukiwaniu takich dróg, które pozwoliłyby ruszyć z martwego punktu problem rozbrojenia, posiadający żywotne znaczenie, zarówno dla narodów ZSRR i USA, jak i dla narodów całego świata.

W związku z powyższym niech mi wolno będzie poruszyć sprawę propozycji, wysuniętych przez Pana w Genewie. Propozycje te oceniamy jako dowód Pańskiego szczerego dążenia do znalezienia drogi, która prowadziłaby do ure-

gulowania ważnego problemu kontroli międzynarodowej i in spekcji, dążenia, by wnieść swój wkład do ogólnych wysiłków w kierunku normalizacji stosunków międzynarodowych.

Po powrocie z Genewy przy staliśmy do jak najdokładniejszego studiowania Pańskiej propozycji z 21 lipca br., przedstawionej przez p. Staszena w podkomisji rozbrojeniowej w dniu 30 sierpnia. W toku tych studiów powstał u nas szereg kwestii, co do których chciałbym się z Panem podzielić moimi uwagami.

KONKURS „Dlaczego stosuję radzieckie metody pracy?” — tylko do końca września

Codziennie otrzymujemy odpowiedzi na nasz konkurs — ankiety pt. „Dlaczego stosuję radzieckie metody pracy?”. Wszystkim tym, którzy pragną jeszcze napisać w jaki sposób doszli do stosowania w pracy radzieckiej metody oraz jakie osiągnęli w związku z tym rezultaty, przypominamy, że odpowiedzi przyjmujemy w redakcji tylko do końca września (decyduje data stempla pocztowego). Po tym terminie prace podejmie jury, celem wyróżnienia zwycięzców, którzy pretendować będą do zdobycia licznych nagród (m. in. radio, aparat fotograficzny, teczki, pióra i inne).

Piszemy więc na adres: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, Grunwaldzka 19.

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa z parlamentarzystami japońskimi

WARSZAWA (PAP)

W dniu 24 bm. odbyła się konferencja prasowa, w czasie której parlamentarzyści japońscy, bawiący w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL i polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej, odpowiedzieli na szereg pytań, zadawanych im przez przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej. Na wstępie konferencji przewodniczący grupy parlamentarzystów, senator Masaru Nomidzo odczytał w imieniu całej grupy następujące oświadczenie dla prasy.

Proces bandy kułacko-terrorystycznej w Kielcach

Przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach odbył się ostatni proces 6-osobowej bandy terrorystyczno-robunkowej, która, grasując na terenie woj. kieleckiego i woj. łódzkiego, dokonała od 1951 do końca 1954 roku szeregu zbrojnych napadów.

Wyrokiem sądu, organizator i herszt bandy — Euzebiusz Dynus skazany został na karę śmierci. Członkowie bandy skazani zostali: Stefan Rozwadowski na karę dożywotniego więzienia, Zdzisław

Wawrzyński — na karę piętnastu lat więzienia, Mieczysław Baliński — na dwanaście lat więzienia, Julian Rudnikowski — na dziesięć lat więzienia, Tadeusz Sulisz — na karę półtora roku więzienia.

Banda, występując jako terrorystyczna organizacja, skierowana przeciwko władzy ludowej, opierała się w swej działalności na elementach spekulacyjnych i kułackich — w szczególności na b. sym patkach mikołajczykowskiego PSL.

Przed wszystkim kwestia wzajemnego udostępnienia przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki informacji o swych siłach zbrojnych i uzbrojeniu.

Propozycja ta zasadniczo nie spotyka się z naszej strony ze sprzeciwem. Wyobrażam sobie, że w określonym stadium wymiana takich informacji między państwami jest konieczna. Byłoby rzeczą najwłaściwszą, gdyby międzynarodowemu organowi kontroli i inspekcji, w sprawie utworzenia którego powinniśmy dojść do porozumienia, takich informacji o zbrojeniach dostarczały wszystkie państwa, a nie tylko — USA i ZSRR. W celu uniknięcia nieporozumień, dostarczane informacje o uzbrojeniu po winny dotyczyć oczywiście wszelkich rodzajów zbrojeń — zarówno zwykłych, jak i jądrowych. Jeżeli uwagi te są słuszne, trzeba będzie poważnie zastanowić się nad tym, kiedy właściwie powinny być dostarczane te pełne informacje o uzbrojeniu państw, zwł szcza wielkich mocarstw.

Rozumie się samo przez się, że dostarczanie wspomnianych informacji międzynarodowemu organowi kontroli, nabierze znaczenia jedynie w tym wypadku, jeśli osiągnie się porozumienie w sprawie redukcji zbrojeń i poczynienia kroków zmierzających do zakazu broni atomowej.

Jestem zdania, że kwestia utworzenia międzynarodowego organu kontroli, odpowiadającego zadaniom rozbrojenia, po winna być rozpatrywana w ści słym powiązaniu z tymi decyz jami, jakie zapadną w sprawie wprowadzenia w życie planu stopniowego rozbrojenia.

Równocześnie należy wziąć pod uwagę, że zapewnienie peł nowartościowej wymiany in-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Naród radziecki pragnie przyjaźni i współpracy z narodem japońskim

Rozmowa N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa
z japońską delegacją parlamentarną

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje następującą relację z rozmowy przeprowadzonej w dniu 21 bm. przez N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa z japońską delegacją parlamentarną. Relację tę podajemy w obszernym skrócie:

BULGANIN: Witamy Was i gotowi jesteśmy Was wystuchać.

CHRUSZCZOW: Cieszymy się, że przyjechaliście. Pozwoli nam to lepiej wzajemnie się poznać, lepiej poznać nasze i Wasze zamiary. My żyjemy jak najlepsze intencje, pragnąc ustanowienia przyjaznych stosunków z narodem japońskim. Sądzę, że również w interesie narodu japońskiego leży stworzenie i rozwijanie przyjaznych stosunków z narodem radzieckim. Na drodze tej istnieją wielkie trudności, należy jednak wierzyć, że dalsza rozmowa z Wami i Wasz pobyt w Związku Radzieckim pomogą w ustanowieniu dobrych stosunków. Posłuchamy, co nam powiecie. My również wyrazimy swój pogląd na dalsze perspektywy wzajemnych stosunków między Związkiem Radzieckim a państwem japońskim. Prosimy, mówcie szczerze.

BULGANIN: Kto prosi o głos?

KITAMURA (szef japońskiej delegacji parlamentarnej): Pozwól sobie z głębi serca wyrazić podziękowanie za zaproszenie nas na to przyjęcie. Przybyliśmy z wizytą do Waszego kraju z najgłębszym pragnieniem zrobienia wszystkiego, co w naszej mocy dla poprawy wzajemnych stosunków dla nawiązania przyjaznych kontaktów między naszymi krajami.

Znamy nam jest dobrze olbrzymia rola, jaką odegrał w sprawie umocnienia pokoju Związek Radziecki, a w szczególności aktywna rola, jaką odegrał premier Bułganin na ostatniej konferencji w Genewie.

Pierwszym naszym wrażeniem po przybyciu z małej Japonii, był ogrom terytorialny Związku Radzieckiego. Następnie przekonaliśmy się, jaki rozkwit osiągnęła tu nauka, gospodarka i kultura.

Jeśli chodzi o konkretne problemy, to przedstawiamy się one następująco: po pierwsze — sprawy terytorialne, następnie sprawy gospodarcze, a w szczególności sprawa połowów i związane z nią zagadnienie rozszerzenia handlu, sprawa kontaktów kulturalnych. Są i inne sprawy. Uważamy, że do rozwiązania ich podejść należy z szerokim rozmachem i starać się rozstrzygnąć je jednomyślnie w serdecznej, przyjaznej atmosferze. Pozostaje również sprawa zwolnienia przestępców wojennych, co jest gorącym pragnie-

nem szerokiego mas w Japonii. My ze swej strony prosimy również Pana Premiera, by wykazał w tej sprawie wspaniałomyślność. Rozwiązanie tego problemu byłoby najlepszym podarunkiem, jaki mogło by otrzymać na pamiątkę pobytu w Waszym kraju 38 osób japońskiej delegacji parlamentarnej.

Wczoraj mieliśmy okazję zwiedzenia obozu japońskich przestępców wojennych w Iwanowie. Gorącym naszym pragnieniem jest również zwiedzenie obozu w Chabrowsku.

— W zakończeniu pozwolę sobie podziękować za okazaną nam tutaj troskliwość. Jeszcze jedna sprawa — czy nie macie nic przeciwko temu, by treść naszej dzisiejszej rozmowy została opublikowana w prasie?

MASARU NOMIDZO: Chciałbym uzupełnić nieco tę część przemówienia Kitamury, w której poruszył on konkretne problemy i prosić, zarówno Pana Bułganina, jak i Pana Chruszczowa o wyrażenie swych opinii.

Doskonale rozumiemy, że problem terytorialny jest niezmiennie skomplikowany. Związany on jest z układem z San Francisco, z rozstrzygnięciami sprawy wyspy Okinawa. Wiemy jednak o tych wielkich zmianach, jakie zaszły po konferencji szefów czterech mocarstw, w której brał udział, zarówno Pan Bułganin, jak i Pan Chruszczow. Narod japoński zainteresowany jest żywo w rozwiązaniu tego problemu i przywiązuje wielkie nadzieje do dalszego rozwoju wydarzeń. Chcielibyśmy prosić o przychylne ustosunkowanie się — w granicach możliwości — do rozwiązania problemu terytorialnego, co przyczyniłoby się do utrwalenia pokoju na świecie.

Jeśli chodzi o sprawę zbrodniarzy wojennych, to chciałbym przede wszystkim podziękować za opublikowanie komunikatu o miejscu pobytu 365 osób, a także za zwolnienie 36 osób, które niedawno wróciły do Japonii.

Jeśli chodzi o sprawę handlu, to pragniemy, by wymiana handlowa między naszymi krajami rozwijała się na zasadzie wzajemnego uprzywilejowania, co byłoby pierwszym posunięciem na drodze do umorowania stosunków między obu krajami.

Nawiązując do sprawy rybołówstwa, to stosunki japońsko-chińskie w tej dziedzinie ułożyły się już pomyślnie. Obecnie byłoby bardzo pożądane uregulowanie wszystkich skomplikowanych spraw dotyczących kwestii rybołówstwa również w stosunkach japońsko-radzieckich.

(Dokończenie na str. 5)

XII WDP

Czarnecki zwycięzcą IV etapu

Czwarty etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski prowadził z Zielonej Góry do Jeleniej Góry na dystansie 152 km. Najszybszy był Czarnecki (CRZZ), który p.ze jechał trasę w 3:59,58, wyprzedzając o 2 sek. Wilczewskiego i dużą grupę kolarzy z Podobasem (CWKS III) na czele.

Na starcie czwartego etapu stanęło 90 kolarzy. Już na pierwszych kilometrach rozpoczęły się ucieczki.

Lotny finisz przed Szprotawą na 55 km wygrywa Preczyński, a drugi w Lwówku (114 km) — Wiśniewski. Człowieka ma teraz około 2 min. przewagi nad drugą grupą, w której prowadzi pościg leader wyścigu — Króla.

Czarnecki wpadał pierwszy na stadion Gwardii i kończy zwycięsko etap. O 2 sek. za nim wpada Wilczewski, a w 10 sek. później na czele grupy kończy etap na trzeciej pozycji Podobas.

Drużynowo etap wygrał zespół CRZZ, ale w klasyfikacji po 4 etapach prowadzi nadal CWKS I.

Przodownikiem wyścigu został Wiśniewski.

Z ostatniej chwili

Nowy rekord świata

ZAGRZEB (PAP)

Na Międzynarodowych Zawodach Lekkoatletycznych w Zagrzebiu Nina Otkałenko (ZSRR) pobiła w sobotę własny rekord świata w biegu na 800 m, uzyskując wynik — 2:05,0 (poprzedni — 2:06,4).

in. swe wrażenia z Polski. Największe wrażenie wywarła na nich odbudowa Warszawy.

Wstrząsające wrażenie wywarło na gościach japońskich to, co zobaczyli i o czym dowiedzieli się zwiedzając tereny byłego hitlerowskiego obozu śmierci w Oświęcimiu.

Dużo czytaliśmy na ten temat — oświadczył przewodniczący delegacji — ale to, co zobaczyliśmy, przeszło wszystkie nasze wyobrażenia. Byliśmy wstrząśnięci i oburzeni ogromem zbrodni, której świadectwo widzieliśmy w Oświęcimiu.

Udzielając odpowiedzi na dalsze pytania, parlamentarzyści japońscy wskazywali na znaczenie międzynarodowej wymiany delegacji parlamentarnej, stwierdzając m. in. że niedawny pobyt w Japonii polskiej delegacji na międzynarodowe spotkanie w związku z 10 rocznicą zrządzenia bomby atomowej na Hiroszimę przyczynił się do zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu krajami. Goście japońscy podkreślili też, że zrobią wszystko, by rozszerzyła się wymiana kulturalna między naszymi krajami oraz rozwinięły się wzajemne stosunki handlowe.

Jesteśmy szczęśliwi mogąc stwierdzić, że tak jak nasz pobyt w ZSRR przyczyni się poważnie do rozwoju wzajemnych stosunków i zacieśnienia więzów przyjaźni między narodem japońskim a narodami radzieckimi, tak nasza wizyta w Warszawie przyczyni się do rozwoju stosunków przyjaźni pomiędzy narodami Japonii i Polski.

Odpowiadając na pytania, parlamentarzyści omówili m.

TRWAŁY POKÓJ W EUROPIE

decydującym warunkiem bezpieczeństwa narodów całego świata

Dokończenie przemówienia ministra W. M. Mołotowa wygłoszonego na Zgromadzeniu Ogólnym NZ w dniu 23 bm.

W drugim okresie państwa podjęłyby wszystkie zobowiązania związane z systemem bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, przy czym jednocześnie straciłyby całkowicie swą moc zarówno pakt atlantycki i „układy paryskie” jak i powstały w odpowiedzi na układy paryskie „układ warszawski ośmiu państw”.

Zaproponowaliśmy również, by układ przewidywał przeprowadzenie niezbędnych konsultacji między państwami — uczestnikami bezpieczeństwa zbiorowego za każdym razem, gdy zdaniem któregoś z nich powstanie groźba napadów zbrojnych w Europie na jedno lub kilka państw — uczestników układu, dla podjęcia koniecznych skutecznych kroków w celu usunięcia takiej groźby. Zgodnie z tą propozycją napad zbrojny na jedno lub kilka państw — uczestników układu ze strony jakiegokolwiek państwa lub grupy państw uważa się za napad na państwa wszystkich jego uczestników.

Propozycja, aby system bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego zrealizować nie od razu lecz w dwóch okresach, spowodowana jest istnieniem w obecnym czasie ugrupowań militarnych w Europie. Propozycja ta ma na celu ułatwienie pokonania istniejących trudności na drodze do porozumienia w ważnym problemie bezpieczeństwa europejskiego, problemie, który nurtuje wszystkie narody europejskie i nie tylko europejskie. Jednakże propozycja ta przewiduje także umocnienie systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego w określonym czasie, przy którym w drugim okresie tworzenia tego systemu powinny być zlikwidowane obecne ugrupowania militarne w Europie, a zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego stałoby się wspólną sprawą wszystkich narodów europejskich.

Rząd radziecki z wielką uwagą ustosunkował się do wywodów uczestników konferencji genewskiej w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, zwłaszcza do wypowiedzi premiera Wielkiej Brytanii p. Edena, która obecnie rozpatrywana jest przez komisję rozbrojenia. Rząd radziecki wyraża na dziele, iż na podstawie propozycji rządu ZSRR, jak również konstruktywnych argumentów przedstawionych na konferen-

cji genewskiej przez innych jej uczestników w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, doprowadzi się do takiego rozwiązania tego ważnego problemu, które odpowiadałoby żywotnym interesom wszystkich narodów europejskich.

Osiągnięcie porozumienia w tej sprawie zmieniłoby w zasadniczy sposób również atmosferę w Europie, która w ciągu ostatnich lat ciągle się zaostrzała.

Szczególną rolę w zaostreniu atmosfery w Europie odegrały zawarte w tym roku „układy paryskie”, przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do ugrupowań militarnych niektórych państw zachodnich, co równocześnie stworzyło poważne trudności na drodze do przywrócenia jednoci Niemiec.

Utworzenie systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego przyczyniłoby się do powstania bardziej pomyślnych warunków dla uregulowania także problemu niemieckiego, ze sprawą przywrócenia jednoci Niemiec włącznie, ponieważ rozstrzygnięcie tego problemu jest nierozdzielnie związane z ustanowieniem systemu bezpieczeństwa europejskiego, nierozdzielnie związane z tym, czy Europa przekształcona zostanie w potencjalne ognisko nowej wojny czy też stanie się twierdzą pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wiadomo, że dnia 13 września, tj. zaledwie 10 dni temu, między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną osiągnięte zostało porozumienie w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych. Obecnie Związek Radziecki mieć będzie dyplomatyczne i inne stosunki nie tylko z Niemiecką Republiką Demokratyczną, lecz i z Niemiecką Republiką Federalną.

W związku z tym należy o mówić nowe porozumienia zawarte w ostatnich dniach w Moskwie między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Porozumienia te mają na celu dalszy rozwój ścisłej współpracy oraz zacieśnienie przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną na podstawie równoprawności, wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

IV. Nierozwiązane problemy na Dalekim Wschodzie i w Azji

Uwagę Zgromadzenia Ogólnego musi również zwrócić sytuacja w Azji i na Dalekim Wschodzie. Wśród problemów międzynarodowych wymagających rozwiązania, problemy Azji i Dalekiego Wschodu mają charakter szczególnie niecierpiący zwłoki.

W związku z tym należy przede wszystkim podkreślić znaczenie kwestii Taiwanu. To chińskie od wieków terytorium wciąż jeszcze nie jest połączone z Chińską Republiką Ludową, co stanowi poważną przeszkodę na drodze do unormowania ogólnej sytuacji na Dalekim Wschodzie. Nie trzeba mówić szerzej o tym, co jest przyczyną sytuacji, jaka wytworzyła się w rejonie Taiwanu, ponieważ przyczyna ta jest dobrze znana. Jeżeli oceni się sytuację w sposób trzeźwy, nie można nie dojść do wniosku, że przeszkody na drodze do zjednoczenia Taiwanu, jak również innych przybrzeżnych wysp chińskich z Chińską Republiką Ludową, trzeba usunąć i że im prędzej tego się dokona, tym lepiej.

Przypuszczam, że wszyscy przywiązujemy wagę do prowadzonej w Genewie z inicjatywy Chińskiej Republiki Ludowej rokowań chińsko-amerykańskich. Mijmy nadzieję, że rokowania te odegrają pozytywną rolę w dziele unormowania stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową.

Była tu już mowa o konieczności niezwłocznego rozwiązania sprawy przywrócenia słusznych praw Chińskiej Republice Ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Stwierdziliśmy również nieprzekonywające argumenty przeciwko temu. Oponują właściwie ci, którzy chcieliby widzieć Chinę w takim samym stanie jak dawniej, kiedy rządziły się tam, jak chcieli, pewne koła zagraniczne.

Znamienne jest, że skoro tylko Chiny swobodnie rozpostarły skrzydła i wkroczyły na szeroką, oświetloną słońcem drogę postępu — wielki naród chiński uznał Chińską Partię Komunistyczną za swego przewodnika. Jest to, pomijając wszelkie inne strony zagadnienia, również dobra ilustracja do problemu, o którym tu była mowa — do problemu komunizmu. Ale jeżeli z tego właśnie powodu będzie się nadal hamowało przywrócenie Chińskiej Republice Ludowej praw należnych jej w ONZ, będzie to podważało autorytet oraz tak bardzo pożyteczną pracę Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nie wolno nam zapominać, że chociaż wojna w Korei została zakończona, to jednak kwestia koreańska bynajmniej nie jest jeszcze uregulowana. Znacząco, że zainteresowane państwa powinny dolożyć starań, aby znaleźć możliwości ostatecznego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Nie została też definitywnie uregulowana sprawa sytuacji w Indochinach. Układy genew-

W niedzielnym numerze „Głosu Wielkopolskiego” podaliśmy pierwszą część przemówienia W. M. Mołotowa.

Minister Mołotow, omawiając problem zapewnienia światowego pokoju, przypomniał, że rząd radziecki wysunął na konferencji genewskiej propozycję stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, przewidując, że realizacja tego zadania przebiegałaby w dwóch okresach.

Minister Mołotow stwierdził, że w pierwszym okresie państwa uczestniczące w tym systemie nie byłyby zwolnione z zobowiązań wynikających z istniejących układów i porozumień w czasie tworzenia ugrupowań wojskowo-politycznych. Państwa te byłyby jednakże zobowiązane do powstrzymywania się od użycia sił zbrojnych w celu rozwiązania sporów.

skie w sprawie Wietnamu, Laosu i Kambodży, które doprowadziły do zaprzestania działań wojennych w Indochinach, wytyczyły drogę do uregulowania sytuacji w tej strefie na podstawie uznania bezspornych, słusznych praw narodowych jej ludów do swobodnej i niezależnej egzystencji.

Jak wiadomo, konsultacje przewidziane w porozumieniu genewskim o przeprowadzeniu wyborów powszechnych w Wietnamie nie rozpoczęły się dotychczas. Przeszkadza temu w sposób oczywisty stanowisko władz Wietnamu południowego, które uchylają się od wykonania układów genewskich i dotychczas odmawiają przeprowadzenia tych konsultacji.

Od czasu, gdy Indie uzyskały niezawisłość i wstąpiły do szeregu wolnych narodów, coraz bardziej wzrasta znaczenie

republiki Indii, jako ważnego czynnika umocnienia pokoju. Indie przejawiają ważną i coraz większą aktywność w sprawach posiadających wielkie znaczenie dla krajów Azji. Zdaniem delegacji radzieckiej na poważną uwagę i poparcie zasługuje oświadczenie premiera Indii Nehru z 19 lipca o konieczności zwołania konferencji w rodzaju konferencji genewskiej w celu rozpatrzenia problemów Azji i Dalekiego Wschodu.

Należy wskazać również na ważne znaczenie oświadczenia premiera Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-laia złożone na niedawnej sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, w którym poparta została idea zwołania takiej konferencji dla rozpatrzenia problemów Azji i Dalekiego Wschodu.

V. Organizacja Narodów Zjednoczonych i zadania dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego

W obecnych warunkach Organizacja Narodów Zjednoczonych ponosi szczególną odpowiedzialność za dalsze złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Karta Narodów Zjednoczonych rozpoczyna się od słów stwierdzających, że członkowie ONZ będą stanowczo dążyli do ocalenia przyszłych pokoleń przed potwornościami wojny, która już dwukrotnie w okresie naszego życia przynosiła ludzkości niewypowiedziane nieszczęścia.

Żywotność postępowych zasad, na których opiera się Karta NZ, została w pełni potwierdzona przez wydarzenia ubiegłych 10 lat. Zasady te odpowiadają interesom narodów, bronią ich wolności i niezawisłości. Jednocześnie służą one sprawie utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Związek Radziecki uważa, że nie ma podstaw do rewizji karty NZ. Karta w jej obecnej formie w pełni odpowiada zadaniom utrwalenia powszechnego pokoju oraz rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie politycznej i gospodarczej, jak również w innych dziedzinach. Rewizja karty i zmiana jej zasadniczych założeń nie przyczyniłaby się do utrwalenia zaufania w stosunkach między państwami, lecz przeciwnie, utrudniłaby osiągnięcie tego celu.

Wiemy wszyscy, jak trudna i skomplikowana sprawa było opracowanie Karty NZ. Musimy także pamiętać, jak wybitną rolę odegrał prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin D. Roosevelt przy zakładaniu fundamentów Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rozważając tę sprawę obiektywnie nie można nie dojść do wniosku, że osiągnięcie porozumienia co do pewnych założeń Karty, wymagających — zdaniem niektórych państw — zmiany — nie byłoby obecnie łatwiejsze, a może nawet trudniejsze niż przed 10 laty.

Nie Karta jest winna temu, że sytuacja międzynarodowa

wie jednoczesnego przyjęcia do ONZ 16 państw, które się tego domagają.

Jasne jest, że narody całego świata powitały z głębokim zadowoleniem osłabienie napięcia, które zarysowało się w sto sunkach międzynarodowych. Ostatnie wydarzenia, a zwłaszcza konferencja szefów rządów w Genewie, jak również pierwsza konferencja krajów Azji i Afryki w Bandungu o twierdzą wielkie możliwości w tej dziedzinie.

Jednym z naczelných zadań Organizacji Narodów Zjednoczonych jest wszechstronne popieranie współpracy międzynarodowej we wszystkich dziedzinach: w dziedzinie politycznej, gospodarczej, kulturalnej i naukowej.

Nie trzeba zapominać, że rozlegają się wciąż jeszcze głosy domagające się kontynuowania „zimnej wojny”, że pewne koła dążą do urzeczywistnienia

swych egoistycznych agresywnych celów snując plany tworzenia i rozbudowy ugrupowań wojskowych w różnych częściach świata. Koła te głoszą politykę groźb i nacisku, sprzeciwiają się wszelkimi sposobami zmniejszaniu budżetów wojskowych i hamowaniu przygotowań wojennych.

Niektórzy usiłują nawet udowodnić, że konferencja genewska była wynikiem takiej właśnie polityki. Ale — jak się mówi — fakty są uparte, a fakty wykazują, że nie pobrząkawała szabelką i nie groźby sprawiły, że konferencja genewska dała pozytywne wyniki. Pozytywny wynik konferencji genewskiej był wyrazem ożywiającej narody woli pokoju, był wyrazem dążenia wszystkich uczestników konferencji do znalezienia innego, bardziej uzgodnionego podejścia do rozwiązywania nie uregulowanych dotychczas problemów międzynarodowych.

VI. Propozycje delegacji ZSRR

Delegacja radziecka przedstawia Zgromadzeniu Ogólnemu do rozpatrzenia następujący projekt rezolucji:

„Zgromadzenie Ogólne z zadowoleniem podkreśla wysiłki państw, podjęte zwłaszcza w ostatnich czasach a zmierzające do osłabienia napięcia między narodowego, umocnienia wzajemnego zaufania i rozwoju współpracy między narodami. Pod tym względem szczególne znaczenie ma konferencja genewska szefów rządów czterech mocarstw, konferencja krajów Azji i Afryki w Bandungu oraz rozwój kontaktów między czołowymi mężami stanu.

Zgromadzenie Ogólne przywiązuje wielką wagę do rozpatrzenia wysuniętych przez państwa propozycji, które zmierzają do położenia kresu wyścigowi zbrojeń i rozwiązaniam nie uregulowanych problemów międzynarodowych w drodze rokowań — propozycji rządu radzieckiego z 10 maja i 21 lipca w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i

usunięcia groźby nowej wojny, wniosku Stanów Zjednoczonych, dotyczącego ogólnego planu urzeczywistnienia propozycji w sprawie rozbrojenia, złożonego przez prezydenta USA 21 lipca br., propozycji Anglii i propozycji Francji, zgłoszonych w Genewie, jak również odpowiednich propozycji innych państw.

Zgromadzenie Ogólne rozpatrzy zarówno te, jak i inne ewentualne propozycje, uważając za swe główne zadanie usunięcie groźby nowej wojny, zagwarantowanie bezpieczeństwa i pewności jutra, stworzenie warunków pokojowego, spokojnego życia narodów na całym świecie”.

Delegacja ZSRR ma nadzieję, że ten projekt rezolucji zostanie poparty przez innych uczestników Zgromadzenia Ogólnego oraz że obrady obecnej sesji będą owocne, że będą się toczyły w duchu zacieśnienia współpracy międzynarodowej, w dążeniu do utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziło porozumienie między Zw. Radzieckim a NRF

MOSKWA (PAP)

Dekretem z 24 września 1955 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek Rady Ministrów ZSRR zatwierdziło porozumienie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Niemiecką Republiką Federalną, osiągnięte w Moskwie 13 września 1955 r. w czasie rozmów między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Grecja wystąpi z NATO?

Jak donosi agencja AFP, po woliując się na wieczorne wydanie rządowego dziennika „Apogevmatini”, Grecja postawiła wypowiedzieć układ tu recko-grecki i wystąpić z NATO.

Wiadomość ta — jak stwierdza AFP — nie została potwierdzona przez czynniki oficjalne.

KROTKIE FAŁO

Harry z Arizony boi się...

Jak donosi prasa zachodnia, Heine Medina szerzy szczególnie spustoszenie wśród dzieci w Stanach Zjednoczonych. Wobec katastrofalnych rozmiarów tej choroby odbyła się ostatnio w Senackiej Komisji Pracy dyskusja, w której demokraci nieśmiało zaproponowali umożliwienie bezpłatnego szczepienia szczepionką Salka tym wszystkim, którzy nie mają pieniędzy na jej opłacenie.

Zainterpelowana w tej sprawie przedstawicielka rządu amerykańskiego Mrs. Oveta Culp Hobby, sekretarz Departamentu Zdrowia, Oświaty i Opieki Społecznej — odpowiedziała, że plan bezpłatnego szczepienia ochronnego przeciwko paraliżowi dziecięcemu jest „niepotrzebny i niepożądany”.

Senator republikański z Arizony Harry Goldwater postawił kropkę nad „i” — według bowiem sprawozdania w nowojorskim „Daily Worker” — oświadczył on, że poparcie tego rodzaju planu może prowadzić do „innych podobnych projektów” do „uspolecznienia leczenia...”. A to już jest groźne.

Tak więc zdaniem wladców z Wall Street bezpłatne szczepienia dzieci przeciw paraliżowi jest niebezpieczne, gdyż prowadzi... ku socjalizmowi.

A dzieci? — Jeśli biednych rodziców — niech giną.

hel

Naród radziecki pragnie przyjaźni i współpracy z narodem japońskim

Rozmowa N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa z japońską delegacją parlamentarną

(Dokończenie ze str. 1)

kich, a zwłaszcza sprawy położenia na wodach północnych.

BULGANIN: Na poruszone tu kwestie odpowiem. Chruszczow.

CHRUSZCZOW: Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, jak zapatrujemy się na sprawę zlikwidowania stanu wojny między naszymi krajami i na rozwiązania stosunków dyplomatycznych. Uważamy, że jest to główne zagadnienie, które nasze państwa muszą rozwiązać. Jest to zasadniczy problem w naszych stosunkach. Przede wszystkim należy mówić o zlikwidowaniu stanu wojny i o tym, by puścić w niepamięć dawne wojny i konflikty między Związkiem Radzieckim a państwem japońskim. Należy powołać organy, które reprezentowałyby Związek Radziecki w Japonii i państwo japońskie w Związku Radzieckim, gdyż w ten sposób państwa nasze mogłyby normalną drogą dyplomatyczną utrzymać między sobą kontakty, prowadzić rokowania we wszystkich interesujących nas kwestiach. Wydaje się nam to rzecz tak elementarna, iż dziwna nas trochę, dlaczego tak przewlekają się rokowania na ten temat prowadzone w Londynie między przedstawicielami ZSRR i Japonii. Odnosimy wrażenie, iż strona japońska nie wykazuje szczególnego zainteresowania w uregulowaniu stosunków między Związkiem Radzieckim a Japonią i dlatego gra na zwłokę.

Panowie Kitamura i Nomidzo przytaczają jako przykład rozwiązanie problemu zbrodniarzy wojennych — b. niemieckich jeńców wojennych i wskazywali, że problem ten został pozytywnie rozwiązany. Przykład ten istotnie wykazuje, że problem zbrodniarzy wojennych może być rozwiązany po-

zytywnie. Lecz jeśli stawiać jako przykład uregulowanie tej sprawy z Niemcami, to chciałbym zwrócić waszą uwagę na rzecz następującą. Nasze rokowania z panem Adenauerem trwały 5 dni. Przez ten czas doszliśmy do porozumienia w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną i utworzenia ambasady w stolicach obu państw oraz przyrzekliśmy panu Adenauerowi, iż rozpatrzymy sprawę zbrodniarzy wojennych. Natomiast rokowania na ten sam temat prowadzone między Związkiem Radzieckim a Japonią trwały już blisko cztery miesiące i dotychczas nie dały wyników.

Stąd więc wniosek: czy nie należy problemu, który stawiać przed nami, postawić raczej przed przedstawicielem rządu japońskiego, który prowadzi rokowania w Londynie z przedstawicielem Związku Radzieckiego?

Sprawa zbrodniarzy wojennych, b. żołnierzy i oficerów armii japońskiej, nie jest problemem niemożliwym do rozwiązania. Uważamy, że od chwili zakończenia wojny minęło już dużo czasu i skazani zbrodniarze wojenni odbyli już część wymierzonej im kary. Dzisiaj można byłoby okazać wspaniałomyślność i zwolnić tych ludzi, przekazując ich rządowi japońskiemu, który postąpiłby z nimi wedle swego uznania.

Uważamy, że najlepiej byłoby rozstrzygnąć jednocześnie sprawy zlikwidowania stanu wojny między ZSRR a Japonią, nawiązania stosunków dyplomatycznych i zwolnienia zbrodniarzy wojennych.

MASANOBU TSUDZI: Chciałbym poruszyć jedną sprawę. Do chwili obecnej nie zwolniono jeszcze 439 zbrodniarzy wojennych odbywających

kary z wyroków sądów amerykańskich i angielskich. Zarówno rząd japoński, jak i naród japoński czekają, którzy ze zbrodniarzy wojennych zostaną zwolnieni wcześniej. Zwracam się z gorącą prośbą, by zbrodniarze wojenni skazani przez Anglików i Amerykanów.

CHRUSZCZOW: Mogę was zapewnić, że zbrodniarze wojenni znajdujący się w Związku Radzieckim zwolnieni zostaną stosunkowo wcześniej niż ci, których skazały sądy USA i Anglii. Przecież stosunki dyplomatyczne między Stanami Zjednoczonymi i Anglią a Japonią zostały nawiązane w 1947 roku. A z nami jeszcze nie. Dlatego obiecujemy wam, że z chwilą, gdy będzie zlikwidowany stan wojny i zostaną nawiązane normalne stosunki dyplomatyczne, zwolnimy zbrodniarzy wojennych. Będzie to więc najszybsze zwolnienie po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych.

Powtarzam raz jeszcze, że gotowi jesteśmy tak samo jak w wypadku pana Adenauera rozstrzygnąć problem ten z przedstawicielami Japonii. Trwałoby to nie dłużej niż 4—5 dni, o ile rząd japoński wykazałby takie samo zainteresowanie i tak samo dążyłby do uregulowania tej sprawy, jak rząd Niemieckiej Republiki Federalnej.

HODZUMI: Zrozumieliśmy doskonale wszystko, co pan powiedział, i po powrocie do Japonii postaramy się zakomunikować to narodowi japońskiemu.

TAHARA: Czy nie byłoby możliwe do chwili ostatecznej zwolnienia zbrodniarzy wojennych pójść za przykładem rządu australijskiego, który przekazał zbrodniarzy wojen-

nych władzom japońskim dla osadzenia ich w więzieniu w Japonii?

CHRUSZCZOW: Nie jest to wykluczone. Należy jednak wziąć pod uwagę moje poprzednie oświadczenie. Inaczej okazałoby się, że strona japońska ma zamiar odwiekać sprawę zlikwidowania stanu wojny i nawiązania stosunków dyplomatycznych, o czym się, że choć zwolnienia zbrodniarzy wojennych przed normalizacją stosunków z ZSRR.

HADZIME TANAKA: Niestety, nie wiemy, jakie wysuwane są warunki zlikwidowania stanu wojny między Związkiem Radzieckim a Japonią. Pożądane byłoby wyjaśnienie tej sprawy.

CHRUSZCZOW: Chodzi nam jedynie o zlikwidowanie stanu wojny, o nawiązanie stosunków dyplomatycznych i wywołanie ambasadorów. Wówczas gotowi będziemy — na zasadzie wzajemności — rozpatrzyć wszelkie sprawy, które interesują stronę japońską.

BULGANIN: Kto jeszcze prosi o głos?

CZŁONKOWIE DELEGACJI: Nie ma więcej pytań.

CHRUSZCZOW: Poruszano tu zagadnienie terytorialne. W tej sprawie zajmujemy dość wyraźne i jasne stanowisko, ustalone w znanych układach i dokumentach. Mocno i bez zastrzeżeń stoimy na tym stanowisku. Uważamy, że podczas rokowań należy kierować się tymi dokumentami.

Strona japońska stawiała w toku rokowań w Londynie problem wysp Habonai i Siko-tan. Również ta sprawa rozwiązana została w dokumentach, na które się powoływałem. Jednakże uważamy, że w sprawie tej znajdują się tak blisko wysp japońskich, że należy tu uwzględnić interesy państwa japońskiego oraz rozwój naszych stosunków w kierunku przyjaźni.

Dlatego, gdy chodzi o te wyspy, można znaleźć rozwiązanie, jeżeli każda ze stron okaże zrozumienie również dla interesów drugiej strony, to znaczy, jeżeli Japonia przejawia zrozumienie problemów omawianych obecnie w toku rokowań w Londynie.

Teraz sprawa rybołówstwa. Rozumiemy, z jakim zainteresowaniem odnosi się Japonia do sprawy rybołówstwa. Jednakże pragnąłbym zwrócić waszą uwagę na to, że proponujecie rozwiązanie problemów rybołówstwa wyłącznie w interesie państwa japońskiego i nie uznajecie żadnej zasady wzajemności. Jesteśmy tak wielkoduszni, że prowadzimy rozmowy w tej sprawie. W naszej sytuacji kraj kapitalistyczny, który prowadzi wojnę z innym państwem i wyszedł z niej jako zwycięzca, po prostu odmówiłby rozmów. Lecz my jesteśmy narodem bardzo cierpliwym i wytrwałym. Wierzymy w swoją słuszność. Dlatego cierpliwie słuchamy i cierpliwie odpowiadamy na to pytanie, kierując się pragnieniem nawiązania stosunków dobrego sąsiedztwa.

Kierujemy się w tej sprawie interesami osłabienia napięcia międzynarodowego i stworzenia warunków pokojowego przyjaznego współistnienia z państwami, które mają inny ustrój społeczny niż my. Koniec może powtórzyć, że gotowi jesteśmy natychmiast po zlikwidowaniu stanu wojny i zawarciu traktatu pokojowego prowadzić rozmowy w sprawie rybołówstwa i rozpatrzyć ją uwzględniając interesy narodu japońskiego.

Czołowi przedstawiciele parlamentu japońskiego postawili pytanie dotyczące handlu. Odpowiedziałem już na to pośrednio mówiąc o rybołówstwie. Mogę dodać, że uważamy za konieczne wszechstronne rozwijanie wymiany handlowej ze

wszystkimi krajami. Pragniemy rozwijać wymianę handlową również z Japonią.

Nie my jesteśmy winni, że wymiana handlowa znajduje się na takim poziomie. Wprost przeciwnie, my pragniemy to zmienić. Proszono tu o pozwolenie zwołania obozu zbrodniarzy wojennych w Chabarowsku. Po prostu nie mogę odpowiedzieć teraz na to pytanie, ponieważ nie wiem, gdzie znajduje się oboz dla zbrodniarzy wojennych. Dlatego też będziemy musieli z tow. Bulganinem zapytać o to ministra spraw wewnętrznych. Obiecujemy, że zbadamy tę sprawę i jeśli zbrodniarze wojenni znajdują się w Chabarowsku, postaramy się zadośćuczynić waszej prośbie.

KITAMURA: Mówił pan zupełnie szczerze i zrozumieliśmy wszystko. Ponieważ między przedstawicielami rządu radzieckiego i rządu japońskiego toczą się rokowania, chcielibyśmy w miarę możliwości nie poruszać konkretnych zagadnień. Chciałbym tylko podkreślić, że naród japoński pragnie, aby zagadnienie terytorialne i sprawa rybołówstwa zostały rozwiązane jeszcze przed normalizacją i nawiązaniem stosunków dyplomatycznych. Uważamy, że wszystkie problemy powinny być rozwiązane przed zawarciem traktatu pokojowego i że rozwiązanie to powinno znaleźć wyraz w traktacie pokojowym. Na tym właśnie polega trudność, jeśli chodzi o rokowania.

CHRUSZCZOW: Panie Kitamura, chciałby pan, aby zagadnienie rybołówstwa i sprawa zbrodniarzy wojennych zostały uregulowane przed zawarciem traktatu pokojowego i zniesieniem stanu wojny?

KITAMURA: Sądze, że zwłoka w rokowaniach powstała dlatego, że odkładanie rozwiązywania tych problemów może pociągnąć za sobą pewne trudności dla rządu japońskiego. Chcielibyśmy, aby problemy te zostały rozwiązane przed zawarciem traktatu.

CHRUSZCZOW: Jest to kwestia zasadnicza. Dla nas rozwiązanie tego problemu jest kwestią prestiżu, gdy strona, z którą prowadzimy rokowania, nalega na to, aby rozstrzygnięto pewne sprawy przed zawarciem traktatu, — brzmiałby to jak żądanie, jak ultimatum, jak ściśle określony warunek. Wyglądałoby to, jak gdybyście mówili: jeśli się nie zgodzicie na nasze warunki, to nie podpiszemy traktatu pokojowego.

Czy możemy się zgodzić na takie warunki? Byłoby to przecież ze szkodą dla naszego prestiżu.

BULGANIN: Czy odpowiedzi tow. Chruszczow są zadowolające?

CZŁONKOWIE DELEGACJI JAPANECKIEJ: Tak jest, całkowicie.

BULGANIN: Cieszę się z tego, ponieważ to, co powiedział tow. Chruszczow jest także punktem widzenia rządu radzieckiego. Towarzysz Chruszczow całkowicie wyraża stanowisko, jakie zajmujemy wobec Japonii, nasze stanowisko w sprawie perspektyw zawarcia traktatu pokojowego z Japonią.

Dobrze będzie nas odwiedzić, gdyż obecna wasza wizyta w Moskwie przyczyni się do właściwego zrozumienia w Japonii naszego stanowiska. Możemy was zapewnić, że Związek Radziecki jest za normalizacją stosunków z Japonią i za zawarciem traktatu pokojowego. Nie widzimy poważnych przeszkód na tej drodze.

CHRUSZCZOW: Jeśli rząd japoński nie chce, to możemy zaczekać. **BULGANIN:** Zgadza się całkowicie z tą uwagą. W imieniu narodu i rządu radzieckiego proszę, abyście zapewnili naród japoński, że chcemy żyć z nim w pokoju i przyjaźni, że chcemy prowadzić rokowania na warunkach korzystnych zarówno dla narodu radzieckiego, jak i dla narodu japońskiego.

W imieniu rządu i narodu radzieckiego proszę o przekazanie najlepszym życzeń narodowi japońskiemu.

Ze szczerym poważaniem
N. BULGANIN

Pismo przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bulganina do prezydenta Stanów Zjednoczonych D. Eisenhowera

(Dokończenie ze str. 1)

formacji wojskowej będzie tym bardziej realne, im bardziej będzie się umacniało wzajemne zaufanie między państwami.

Chciałbym się także wypowiedzieć w sprawie zdjęć lotniczych.

Nie wątpię, że proponując wzajemne dokonywanie zdjęć lotniczych nad terytoriami naszych krajów, kierował się Pan słusznym dążeniem, aby stworzyć pewność, że jeden z naszych krajów nie zostanie napađnięty przez drugiego.

Bądźmy jednak całkowicie szczerzy. Oba nasze kraje w dzisiejszych warunkach między narodowych nie występują pojedynczo. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone stoją na czele wszystkich znanych ugrupowań wojskowych na Zachodzie i Wschodzie, przy czym ich siły zbrojne rozlokowane są nie tylko na terytorium Ameryki. Są one rozlokowane w Anglii, Niemczech zachodnich, Włoszech, Francji, Hiszpanii, Afryce północnej, Grecji, Turcji i w szeregu krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, w Japonii, na Tajwanie, Filipinach itd. Trzeba dodać, że siły zbrojne szeregu państw są organizowane z siłami zbrojnymi USA znajdując się pod jednolitym dowództwem.

W tych warunkach Związek Radziecki ze swej strony połączył się militarnie z szeregiem sojuszników państw. Trudno nie spostrzec, że wysunięta przez Pana propozycja zupełnie nie uwzględnia sił zbrojnych i obiektów wojskowych, znajdujących się poza granicami USA i ZSRR. A przecież jest rzeczą zrozumiałą, że dokonywanie zdjęć lotniczych powinno obejmować wszystkie siły zbrojne i obiekty wojskowe znajdujące się na terytorium tych innych państw. Pojawia się w związku z tym nowa kwestia — czy rządy tych państw zezwola na dokonywa-

nie przez obce lotnictwo zdjęć fotograficznych nad swym suwerennym terytorium.

Wszystko to dowodzi, że problem zdjęć lotniczych nie jest w dzisiejszych warunkach problemem, który mógłby przyczynić się do rzeczywistego postępu w kierunku zapewnienia państwom bezpieczeństwa i pomyślnej realizacji rozbrojenia.

Wniosek taki nasuwa się tym bardziej, że w propozycji Pana niestety brak jakiegokolwiek wzmianki o konieczności redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Nic więc dziwnego, że coraz częściej pada pytanie — co może dać propozycja w sprawie zdjęć lotniczych i zbierania informacji dla położenia kresu wyścigowi zbrojeń? Jeśli propozycja ta nie przyczynia się do zlikwidowania wyścigu zbrojeń, oznacza to, że nie usuwa ona groźby nowej wojny, nie zmniejsza ciężaru, pod jakim w związku z tym uginają się narody. Czy propozycja ta będzie odpowiadała temu, czego oczekuje od nas ludność naszych państw i wszystkich innych krajów?

Wreszcie, należy się zastanowić także nad tym, co by się stało, gdybyśmy się zajęli sprawami zdjęć lotniczych i wymiany informacji wojskowej nie uczyniwszy żadnych skutecznych kroków w kierunku redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Mam obawy, którymi muszę podzielić się z Panem: czy sytuacja taka nie spowoduje osłabienia czujności wobec wciąż jeszcze istniejącej groźby naruszenia pokoju, wypływającej z wyścigu zbrojeń?

Uczynione przeze mnie uwagi wcale nie oznaczają, że nie możemy osiągnąć porozumienia co do ważnych aspektów problemu rozbrojenia. Pragnąłbym zwrócić Pańską uwagę na to, że istnieją bardzo istotne

strony tego problemu, co do których stanowiska nasze tak bardzo się zbliżyły, iż mogłybyśmy zawrzeć określone porozumienie.

Weźmy takie zagadnienie jak ustalenie poziomu sił zbrojnych wielkich mocarstw. Wiadomo powszechnie, że zagadnienie to ma wielkie znaczenie. Początkowo idea ustalenia poziomu, do jakiego byłoby zredukowane siły zbrojne wielkiej piątki, została, jak wiadomo, wysunięta przez Pański rząd wspólnie z rządami W. Brytanii i Francji w 1950 roku w celu osiągnięcia ogólnego porozumienia w tej bardzo ważnej dla sprawy rozbrojenia kwestii, postanowiliśmy przyjąć tę wspólną propozycję USA, Anglii i Francji za podstawę dyskusji. A więc w kwestii tej istnieje wspólny punkt widzenia. Byłoby rzeczą bardzo ważną, gdybyśmy ustalili fakt osiągnięcia przez nas tego porozumienia.

Jeśli chodzi o kwestię broni atomowej, należy uwzględnić, że w chwili obecnej, gdy największe armie świata dysponują takimi środkami masowej zagłady jak broń atomowa i wodorowa, nie może być oczywiście mowy o rozbrojeniu bez poruszenia tej doniosłej kwestii. Dlatego też problemowi zakazu broni atomowej nadawaliśmy zawsze pierwszorzędne znaczenie. Przy omawianiu tego problemu jednym z najważniejszych punktów spornych była sprawa terminu wprowadzenia w życie zakazu stosowania broni atomowej. Dążąc do zbliżenia stanowiska stron, a tym samym do ułatwienia i przyspieszenia zawarcia porozumienia w tej sprawie, wyraziliśmy zgodę na te terminy wprowadzenia w życie zakazu stosowania broni atomowej, które zostały zaproponowane przez przedstawicieli Anglii i Francji w podkomisji rozbrojeniowej ONZ w Londynie w kwietniu br.

Sądze, że Pan się zgodzi z tym, iż wysunięta przez Anglię i Francję oraz zaakceptowana przez Związek Radziecki propozycja dotycząca kwestii, na jakim etapie wejścia w życie zakazu stosowania broni atomowej — odpowiada naszym wspólnym interesom. Byłoby pożądane — a jest to, moim zdaniem, zupełnie realne — dojdzie do porozumienia w tej sprawie.

Następnie byłoby celowe, aby już teraz zgodzić się na dokonanie szeregu posunięć zmierzających do tego, aby zapobiec nagłej napaści jednego państwa na drugie. Uważamy, że odpowiadałoby to interesom utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz że pod tym względem można byłoby dojść do porozumienia także w kwestii odpowiedniej formy kontroli.

Pan, Panie Prezydencie, jako wojskowy wie z własnego doświadczenia, że współczesna wojna wymaga wciągnięcia do działań wojennych wielomilionowych armii i olbrzymiej ilości sprzętu technicznego. W związku z tym ogromnego znaczenia nabiera sprawa pewnych określonych punktów, w których może się odbywać koncentracja poważnych sił wojskowych, wykupowanych w całości ten sprzęt techniczny. Proponowany przez nas system kontroli — stworzenie posterunków kontrolnych w wielkich portach, w węzłach kolejowych, na autostradach i lotniskach — ma na celu zapobieżenie niebezpiecznej koncentracji wojsk i sprzętu technicznego na wielką skalę i zlikwidowanie tym samym możliwości nagłego ataku jednego kraju na drugi. Utworzenie takich posterunków byłoby poważnym krokiem na drodze do złagodzenia napięcia międzynarodowego i ustanowienia atmosfery zaufania między państwami.

Moim zdaniem, propozycja nasza w sprawie posterunków kontrolnych ma tę zaletę, że daje określoną gwarancję przed

nagłym atakiem jednego państwa na drugie.

Sądze, że zgodzi się Pan z tym, iż wysunięta przez nas propozycja w sprawie poziomu sił zbrojnych, terminu wejścia w życie zakazu broni jądrowej, jak również ustanowienia posterunków kontrolnych mogą się przyczynić do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych i utrwalenia pokoju. Nie widzę więc powodów, dla których nie moglibyśmy osiągnąć porozumienia w tych sprawach. Taka wspólna decyzja czterech mocarstw miałaby olbrzymie znaczenie, albowiem napęłniłaby serca milionów ludzi ufnością, iż rozbrojenie jest zupełnie możliwe oraz że w tym kierunku czynione są realne kroki. Porozumienie w tych sprawach utworzyłoby drogę do uregulowania innych zagadnień dotyczących problemu rozbrojenia. Przyczyniłoby się ono do umocnienia atmosfery współpracy i wzajemnego zrozumienia, którą zapoczątkowaliśmy w Genewie oraz stworzyłoby sprzyjające warunki dla wcielenia w życie szerszego programu rozbrojenia i kontroli nad nim.

Wypowiadając te uwagi, Panie Prezydencie, kierowałem się szczerym dążeniem, aby w drodze otwartej wymiany poglądów w sprawie rozbrojenia osiągnąć lepsze wzajemne zrozumienie, aby ułatwić powzięcie uzgodnionych decyzji w tej niezwykle doniosłej kwestii.

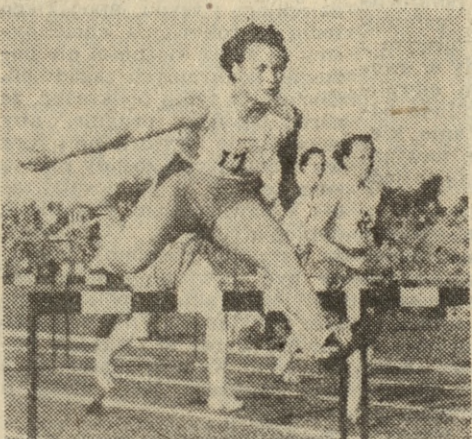
Ponieważ rozwiązanie tych zagadnień zależy głównie od czterech wielkich mocarstw — uczestników konferencji genewskiej — pozwałam sobie przesłać odpisy niniejszego listu p. Edenowi i p. Faure'owi, mają nadzieję, że spotkam się ze zrozumieniem z Pańskiej strony.

Mam też nadzieję, iż wkrótce otrzymam od Pana uwagi na temat zagadnień poruszonych w niniejszym liście.

Fot. K. Przychodźki



Stefan Lewandowski, zwycięzca w biegu na 1500 m w meczu Polska — Norwegia otrzymuje z rąk dyr. Lemparta koszulkę z trzema kółkami olimpijskimi za uzyskanie minimum. Podobne wyróżnienie otrzymali Sidło, Adamczyk, Chromik, Rut i Ożóg. Wielu zawodników odebrało koszulki z dwoma kółkami. Trzeba zdobyć pięć kółek, ażeby uzyskać paszport do Melbourne i reprezentować barwy polskie na drugiej półkuli.



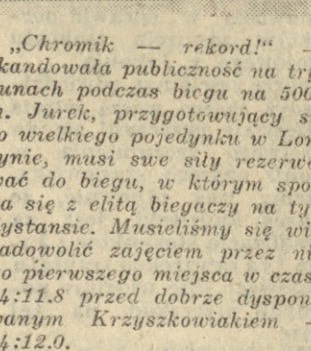
Podwójny sukces odnieśliśmy w 80 m przez płotki. Wagnierowa w pięknym stylu (na zdjęciu) wygrała przed Słowiańską i Holenderkami w dobrym czasie 11,6, przysparzając naszym barwom dalszych punktów.



Niespodzianką zakończył się dla nas bieg na 800 m. Liczyliśmy na rekordzistę Polski — Krefta. Niestety, rozegrał bieg taktycznie źle. Na finiszu wytrzymałym okazał się Norweg Andersen, który przerwał tasnę w czasie 1:51,5 przed Kreftem 1:52,3 i Hamerslandem.



Podwójne zwycięstwo i dobre wyniki uzyskały obie reprezentantki Holandii Hobers i Zwier w skoku wzwyż. Przekroczyły one wysokość 161 cm. Sukces obu sympatycznych zawodniczek wielotysięczna rzesza publiczności nagrodziła frenetycznymi oklaskami.



Witold Degler

O Rucie

Znów rekordowy miota rzut!
Śpiewa kibiców tłum, jak z nut:
„Nie rzucim ziemi, skąd nasz Rut!”

O Sidle i trenerze Szeleście

Krótką frazka rzecz wysłowi,
bo to nie paradoks przecie:
Sidło dzięki Szeleściowi
tyle szumu zrobił w świecie!

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

35 tysięcy widzów świadkami jubileuszowego międzypaństwowego spotkania polskich lekkoatletów

Około 35 tysięcy widzów, zgromadzonych na Stadionie im. 22 Lipca, oglądało 50. jubileuszowy występ polskich lekkoatletów, którzy pokonali reprezentację Norwegii — 134:78. Był to drugi w historii naszych międzypaństwowych spotkań mecz z Norwegami. Pierwszy rozegraliśmy w Oslo w 1937 r., zwyciężając zaledwie różnicą dwóch punktów.

Norwedzy odgrywali wtenczas niemal taką samą rolę w europejskiej lekkoatletyce jak obecnie (za licząc ich się do drugiej dziesiątki), trudno więc o bardziej wyraźne świadectwo olbrzymich postępów naszych zawodników, jak wymowa cyfr — 134:78. Siegnijmy jeszcze do kronik sekcji lekkoatletycznej, aby w dniu „Złotych godów polskiej królowej sportów” wykazać ogromną różnicę w umiejętnościach naszych reprezentantów. Weźmy dla przykładu skok o tyczce — konkurencję, w której nie uzyskuje się dziś tak rewelacyjnych wyników, jak np.: w biegach na 5.000 czy 1.500 m, na tych dystansach rekordy w ostatnich czasach zostały kilkakrotnie poprawione, podczas gdy do wyniku tyczkarza amerykańskiego — Warnera (4,77) dotychczas nikt się poważa nie zbliżyć.

W Oslo w 1937 r. tyczkę w meczu Polska — Norwegia wygrał Sznaj-

der, wynikiem — 4,10 — w niedziele przyniosła ona również sukces barwom polskim, ale Adamczyk uzyskał — 4,43. Ten wynik był chyba najlepszym rezultatem dwudniowych walk na poznańskiej bieźni, skoczni i rzutni. Pozostałe osiągnię-

Lekkoatleci polscy wystąpią we Francji Rumunii i Anglii

Naszych lekkoatletów czeka w najbliższym czasie kilka interesujących imprez międzynarodowych. W dniach 1—2 października w Paryżu rozegrany zostanie trójmecz mężczyzn Polska — Francja — Finlandia. W tym samym terminie 1—3 X. br. w Bukareszcie rozegrane będą doroczne międzynarodowe mistrzostwa Rumunii. Weźmie w nich udział ok. 20 naszych zawodniczek oraz 7 lekkoatletów z Kropidłowskim na czele.

Tegoroczne międzynarodowe mistrzostwa Rumunii będą największą jesienną imprezą lekkoatletyczną w Europie. Obok ekipy polskiej i gospodarzy udział zapowiedzieli lekkoatleci 17 krajów: Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, CSR, Szwajcarii, NRD, NRF, Jugosławii, Luksemburga, Norwegii, Holandii, Szwecji, Węgier, ZSRR, Francji i Finlandii.

Następna impreza międzynarodowa, w której nie zabraknie barw Polski będzie „bieg stulecia” na dyst. 5.000 m 12 października w Londynie. W biegu tym startować będzie nasz najlepszy biegacz — Chromik w doborowej stawce czołowych długodystansowców świata, jak: Kuc, Iharos, Kovacs, Zatopek, Pirie i Chataway.

Na zakończenie sezonu międzynarodowego nasza reprezentacja kobieca i męska weźmie udział w trójmeczach Polska — NRD — Belgia, który rozegrany zostanie w dniach 15 i 16 października w Jenie. Będzie to rewanż za zeszłoroczny trójmecz w Krakowie.

TO i OWO ze Stadionu im. 22 Lipca

Próbowaliśmy dociec, ilu ludzi „obsiadło” stadion na sobotnim spotkaniu lekkoatletycznym: reprezentacji Holandii, Norwegii i Polski; 20, 25 i 30 tysięcy — padały cyfry, z których ta ostatnia wydawała się najbardziej prawdopodobną. W każdym razie ożywione tłumy, które opuszczały Stadion im. 22 Lipca świadczyły, że pierwsze „złożenia” były ciekawe i budzące nawet „dreszcz emocji”. Rzecz prosta, że „rok polskich wyników” mobilizuje lekkoatletów europejskich do koncentrowania uwagi na ludzi w typie... Sidły, Chromika, Ożoga czy Lewandowskiego.

Po powitaniu zawodników i tłumnie zgromadzonej publiczności na stadionie przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Zawodów Askanasa kapitanowie drużyn zamienili w imieniu swych zespołów propozycję i wiązanki kwiatów. Blankers — Koen wręczyła w imieniu swej drużyny kapitanowi Minkiewiczowi — w stroju holenderskim.

Niespodziankę sprawiła młodzieżowa reprezentacyjna sztafeta Polski 4x100 m składająca się z: Zurekowskiej, Szczepańskiej, Woźniak, Bożek, która pokonała czwórkę seniorów: Solar, Szymański, Holain, Kiszka. Młodzież ustanowiła nowy

rekord Polski, juniorów w czasie 42,1. Marysiu! — sześć metrów — wołano z trybun pod adresem Kusionówny podczas skoku w dal. — Uczyniła zadość życzeniom, skoczyła na tę odległość, niestety dwa najlepsze skoki były „spalone”.

Ażby zakwalifikować się do startu w Melbourne — muszą nasi reprezentanci zdobyć pięć kółek olimpijskich. Na najlepszej drodze są już posiadacze trzech kółek: Sidło, Chromik, Rut, Lewandowski, Ożóg i Adamczyk. — Po dwa kółka uzyskało dotąd 9 zawodniczek i 12 zawodników.

Na 10 rozegranych konkurencjach w meczu Polska — Holandia nasze reprezentantki odniosły 8 zwycięstw, podczas gdy Holenderki triumfowały dwukrotnie, w meczu z Norwegami wygrali Polacy 17 konkurencji, goście natomiast tylko trzy.

Proсна (Kalisz)

prowdzi

w I lidze bokserskiej

Proсна (Kalisz) rozgromiła Gedanę (Gdańsk) 18:2. Kaliszanie byli zdecydowanie lepsi technicznie i kondycyjnie. Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Proсны): Wasilewski wygrał z Buierem, Woźniak zdobył punkty wo, Nowaczyk wygrał z Białym, Gościński zwyciężył Cyronia, Sobolewski wygrał z Bańkowskim, Kosiński przegrał po najładniejszej walce z Milewskim, Miklas wygrał z Sebastianem, Ponanta zwyciężył Polksa, Wilner pokonał Nawrockiego, Albrecht wygrał przez ko w 3 rundzie z Elgertem.

Warta — CWKS W-wa 6:14
Sparta Bielsko — Pionier Szczecin 12:8
Gwardia Gdańsk — Wisła Kraków 10:10

TABELA

1. Proсна Kal.	2	4	33:7
2. Sparta Biel.	2	4	23:17
3. CWKS W-wa	1	2	14:6
4. Pionier Szcz.	2	2	20:20
5. Wisła Kraków	1	1	10:10
6. Gwardia Gd.	2	1	18:22
7. Gedanę Gd.	2	0	11:29
8. Warta Poznań	2	0	11:29

Kto tak przewidywał — wygrał

Obecny konkurs pobli pod względem ilości kuponów wszystkie pozostałe. Ogółem zakwalifikowano 2.133.511 kuponów, wypełnionych zgodnie z regulaminem. Z sumy 2.133.511 zł, przeznaczonych dla zwycięzców konkursu, na nagrody I stopnia przeznaczono 1.280.107 zł, a na nagrody II stopnia — 853.404 zł.

A oto zestawienie:

Węgry — ZSRR

Lechia (Gdańsk) — Gwardia (Bydgoszcz)	×
Górnik (Radlin) — Włókniarz (Łódź)	×
Wisła — Garbarnia	×
Gwardia (Warszawa) — Stal (Sosnowiec)	×
Kolejarz (Poznań) — Polonia (Bytom)	×
Ruch (Chorzów) — CWKS (Warszawa)	×
AKS (Chorzów) — Górnik (Zabrze)	×
Górnik (Wałbrzych) — CWKS (Kraków)	×
Gwardia (Kielce) — Budowlani (Opole)	×

W ramach mistrzostw Polski

Motocyklowy wyścig uliczny odbędzie się w Poznaniu

Motocyklowe wyścigi uliczne, jako III eliminacje do mistrzostw Polski, organizuje w dniu 2 października br. PZM wraz z Komitetem Budowy Parku Kultury w Poznaniu. Do udziału uprawnieni są kierowcy z całego kraju. Organiza-

torzy spodziewają się około 70 zawodników na starcie.

Trasa wyścigów prowadzić będzie przez zamkniętych ulic: Fredry, Stalingradzką, Libelta, ul. 23 Lutego, ul. Nowowiejskiego, Noskowskiego, Al. Chopina o długości 1 okrążenia 2.480 m. Zawodnicy na 125 cm motocyklach będą mieli do przejeżdżania 12 okrążeń a w klasach pozostałych 17.

Cały dochód z tej imprezy przeznaczony jest na budowę Parku Kultury i Wypoczynku na Łęgach Dębskich. (X)

Jędrzejowska nadal niepokonana

Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych w Jugosławii reprezentanci Polski zdobyli dwa tytuły mistrzowskie: Jędrzejowska wygrała z Hadah (Jugosławia) — 6:4, 6:4, a para: Radzio — Piątek zwyciężyła Arkinstala (Australia) i Panajotovica (Jugosławia) — 6:3, 1:6, 6:2, 8:10, 6:4.

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Kolejarz (Poznań) — Polonia (Bytom) 2:0
Lechia (Gd.) — Gwardia (Bydgoszcz) 1:0
Górnik (Radlin) — Włókniarz (Łódź) 1:0
Wisła — Garbarnia 0:3
Gwardia (Warszawa) — Stal (Sosnowiec) 0:2
Ruch (Chorzów) — CWKS (Warszawa) 4:1

TABELA

1. Gwardia (Warszawa)	20:12	32:22
2. Włókniarz (Łódź)	19:13	20:14
3. Stal (Sosnowiec)	19:13	16:14
4. CWKS	18:14	30:17
5. Garbarnia (Kraków)	16:16	17:17
6. Wisła (Kraków)	16:16	20:21
7. Lechia (Gdańsk)	15:17	14:12
8. Kolejarz (Poznań)	14:18	17:19
9. Ruch (Chorzów)	14:16	16:10
10. Górnik (Radlin)	13:17	11:21
11. Polonia (Bytom)	12:18	18:26
12. Gwardia (Bydgoszcz)	10:20	9:21

Głosy z POZNANU

LPZ organizuje szkolenie w klubach. M. in. kursy samochodowe - motocyklowe, łączności radiowej i przewoźniczej, strzeleckiej, narciarskiej, wodnej (pływanie, kajakerstwo), lotniczej (spadochronowe, szybowcowe i pilotażu silnikowego).

Nowy gatunek wina produkują Poznańskie Wytwarzanie Win. Znajduje się na rynku krajowym już w styczniu 1956 roku. Będzie to wino czerwone - gazowane, produkowane z porzeczki czarnej, czerwonej oraz z jabłek.

W dzielnicy Nowe Miasto uruchomiono nowe kioski: przy ul. Bnińskiej, w Mini-kowie i na Ratajach. W najbliższym czasie otworzy się kiosk przy ul. Łysogórskiej, Pustej i Pstrawskiego.

600 dzieci w nowej szkole w Pyzdrach

Do końca ubiegłego roku szkolnego szkoła w Pyzdrach (pow. Września) mieściła się w czterech budynkach rozmieszczonych w różnych punktach miasteczka. Utrudniało to bardzo pracę nauczycielom.

Toteż mieszkańcy przystąpili w 1946 r. systemem gospodarczym do budowy nowej szkoły. W dalszych latach państwo przysłało im z pomocą i na całkowite ukończenie budynku przeznaczyło ponad 3 miliony złotych.

Kilka dni temu nowoczesny budynek oddano do użytku. Nowa szkoła posiada 15 dużych klas, trzy gabinety naukowe, salę gimnastyczną i wyposażoną jest we wszystkie potrzebne urządzenia sanitarne. W nowym gmachu uczy się około 600 dzieci.

(R. St.)

Braterska pomoc w nieszczęściu

W sierpniu podczas szalejącej burzy we wsi Mylin (pow. Międzybóże) od uderzenia pioruna spaliły się dwie duże stodoły i chlew. Tylko dzięki ofiarnej akcji ratowniczej mieszkańców Mylina i straży pożarnej zdołano uratować inwentarz.

Poszkodowanym pogorzelcom przyszło samodzielnym z pomocą rolnicy Mylina i sąsiednich wsi całej gromady. Zebrano 14.800 kg zboża, które rozdzielone zostały pomiędzy poszkodowanych. Ten piękny czyn rolników gromady Chrzypsko Wielkie to jeszcze jeden dowód wyrobienia społecznego mieszkańców wielkopolskiej wsi. (jki)

Żyją — przeszłością

Przed Fabryką Fajansu w Kole znajduje się gablotka przeznaczona na umieszczanie aktualnych programów filmowych kina „Młoda Gwardia”. Gablotka ta składa się z trzech części. W dwóch pierwszych znajdują się nieestetyczne i nie starannie umieszczone fotosy z jakiegoś starego filmu, a trzecia świeci pustkami.

Obecnie trwa Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i kino „Młoda Gwardia” wyświetla filmy radzieckie. Dlaczego w gablotce nie ma fotosów z tych aktualnych filmów — to tajemnica kierownictwa kina.

Podobnie jest z gablotką PCK, która — wita serdecznie uczestników Festiwalu w Warszawie. Czy... trochę nie za długo?

(kare)

Kina

KALISZ: Wolność — „Stara forteca”, Stylowe — „Płomienie serca”; OSTROW: Przewodnik — „Ambicje młodości”, Słońce — „Konik polny”; GNIEZNO: Polonia — „Zurbinowie”, Lech — „Pokolenie zwycięzców”; LESZNO: Sportowiec — „Na bezudnej wyspie”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
5.10 — rozmołoty rolnicze, 5.30 — muzyka poranna, 8.40 — „Robotnicze zespoły świetlicowe”, 12.10 — przegląd prasy, 12.30 — „Błyskawica”, 12.40 —

Tych spraw nie wolno bagatelizować

W Pile odbywają się spotkania ludności z radnymi Miejskiej Rady Narodowej. Treścią zebrań są przede wszystkim potrzeby ogółu oraz zwalczanie przejawów samowoli i biurokratycznego stosunku do obywateli.

I tak ob. Stanisławski z ul. Hutniczej 6, złożył w roku 1954 wniosek o przestawienie pieca, naprawy okien i ubikacji. Nadchodzi zima i koniec roku 1955, a do tej pory nic nie zrobiono. Obywatelka Bartosińska z ul. Walecznych 38, żali się, że od 1950 roku ubiega się o remont dachu, który przecieka, o remont drzwi, okien, pieca — również bezskutecznie. U obywatela Kubita przy ul. Żeleńskiego 11a, instalacje kanalizacyjne są uszkodzone, piwnice pełne wody, ale mimo zgłoszenia — nic się nie robi.

Te sprawy, omawiane przez wyborców na wspólnym zebraniu, nie mogą być bagatelizowane przez MRN.

Radny Walenty Pajor dowiedział się na zebraniu ludności Koszyc — przedmieścia Piły, zorganizowanym przez Obwodowy Komitet Frontu Narodowego, że w szkolnictwie jest tam jeszcze dużo do

zrobienia. Dyskutanci Maniuk i Stefański żądali w swych wypowiedziach większej opieki Wydziału Oświaty przy Prez. MRN nad szkołą w Koszycach. Mówiono o zaopatrzeniu rolników Koszyc w niezbędny materiał do krycia dańców, o uruchomieniu nieczynnego młyna, o konieczności oddania gromadzie bezprawnie zajętej świetlicy gromadzkiej.

Mieszkańcy gromady Koszyc chcieliby, aby ich postulaty były jak najszybciej załatwione przez Miejską Radę Narodową. (jk)

Znikają „kocie łby”

Kilka głównych ulic Chodzieży otrzymało w tym roku nową nawierzchnię asfaltową w miejsce „kocię łbów”. Oprócz doskonałego prezentującego się placu Komuny Paryskiej, doprowadzony został również do porządku przez założenie nowej nawierzchni plac Kopernika.

Szosa wylotowa z miasta otrzymała nawierzchnię asfaltową. Przykładu z Chodzieży nie wzięły sąsiednie miasteczka, jak Szamocin, Ujście i Margonin, gdzie przydałyby rad narodowych nie wykorzystujących terenów kredytów na inwestycje i naprawę ulic. (ko)

Pieśni i tańce białoruskie

W ramach Tygodnia Kultury Białoruskiej odbywają się w powiecie chodzieskim w miastach i na wsi występy artystyczne. Na dzień 9 października br. zapowiedziane zostały imprezy artystyczne w Smiłowie, Kaczorach, Nowej Wsi Ujskiej i Budzynie. Wystąpią tam zespoły Fabryki Porcelitu i Porcelany z Chodzieży.

Przy Pow. Domu Kultury w Chodzieży powstaje Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Naddnieprzkiej. Zorganizowany będzie również w najbliższym czasie amatorski zespół plastyczny.

Dom Kultury w Ujściu budowany przez Zakłady Szkłarskie oddany będzie wkrótce do użytku miejscowemu społeczeństwu. Do występów przygotowane są już chór mieszany pod kierownictwem ob. Mariana Sławińskiego.

JÓZEF KOZAK

PSS na cenzurowanym

Oslabła aktywność i... zabrakło 1 i pół procent

W pierwszym półroczu br. plan obrotu PSS w naszym województwie wykonała za ledwie w 98,55 proc. Tylko 11 spółdzielni (na 37 istniejących) wykonało w pełni swoje plany.

Jedną z przyczyn niewykonania planu jest wyraźne osłabienie aktywności spółdzielni PSS w zakresie zakupów zdecentralizowanych, które w ciągu półroczu br. były siedmiokrotnie mniejsze niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Nie wykorzystano także w dostatecznym stopniu tzw. sieci drobnodetalicznej (z 640 kiosków i straganów pomocniczych wykorzystano w pełni tylko 422) a targowiska plan swój zrealizowały za ledwie w 30,1 proc. Zaopatrzenie sklepów także pozostawiało wiele do życzenia, choć w hurtowniach towaru było pod dostatkiem.

W sklepie artykułów gospodarskich domowego w Gostyniu np.

stwierdzono brak: szcetek do rąk, do ubrań, desek do prasowania, tac z tekstury, kłamek, leżaków itp., choć hurtownie „Argedu” artykuły te posiadały w dostatecznej ilości.

Dużą poprawę natomiast stwierdzić trzeba w dziedzinie podniesienia kultury handlu (szkolenie personelu i modernizacja sklepów). Niestety w nieodremontowanych placówkach nadal nie widać dostatecznej troski personelu o utrzymywanie czystości.

Niedostateczną jest wciąż jeszcze walka o obniżkę kosztów własnych; w mankach okręg poznański zajął mało zaszczytne II miejsce. W przeliczeniu na złote, manka sięgała kwoty paru milionów. Straty są często wynikiem niedbalstwa, jak np. w sklepie PSS w Kolinie, gdzie szczerzy w ciągu 2 miesięcy zniszczyli towar wartości ponad 1.000 zł.

Mówiąc o błędach nie wolno jednak zapominać, że PSS w naszym województwie ma znaczne osiągnięcia na swym kon-

cie. Największym jest udzielanie pomocy spółdzielniom produkcyjnym. Przy podziale nad wyżyk w spółdzielniach PSS na akcję pomocy dla spółdzielni wiejskiej przekazano ogółem 122.565 zł. Organizowano kursy i pokazy dla kobiet wiejskich, występy zespołów świetlicowych i koncerty, udzieleno pomocy w księgowości, przy remanentach itp.

Akcja ta będzie w przyszłości oparta na ścisłym porozumieniu z Radą Spółdzielni Produkcyjnych, Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz ZSCH. Powołano się 5-9-osobowe komisje pomocy dla spółdzielczości wiejskiej. Ich zadaniem będzie współpraca z WZGS i PZGS, organizowanie pomocy na swoim terenie oraz kontrolowanie jej realizacji, organizowanie pomocy w zakresie księgowości prowadzonej w spółdzielniach produkcyjnych, poza tym rozwijanie pracy społeczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej. (Ro)

Na tropach marnotrawstwa

Wiosna Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Chodzieży złożyło opodal domu przy ul. Stalina 51 dwa wozy cegły oraz dwa wozy urobionego już wapna. Materiały te tylko w części zostały do remontu domu — reszta leży do dnia dzisiejszego i niszczeje.

Czy kierownictwo MPR-B nie kontroluje nigdy robót przeprowadzanych przez ekipy remontowe? I czy wie, co te ekipy wyprawiają z materiałami? (H. B.)

Dziwna punktualność

Mieszkańcy Chodzieży i niektórych okolicznych miejscowości odczuwają dziwnie punktualne awarie w dostawie światła co sobotę wieczorem, kiedy każda gospodyni domu i każdy człowiek pracy ma wiele do zrobienia i uporządkowania — światło gaśnie. Co na to Zjednoczenie Elektryczne? (jk.)

Z Wyścigu Dookoła Polski

— Zmienicie mi w końcu mój numer startowy?



Inżynier BRUZDA ma głos PRZED SPRZĘTEM

Dość wczesną mamy tego roku jesień. Wszystko wskazuje na to, że buraki cukrowe dojrzewają najpóźniej dopiero około 15 października. Z tego co widział od wiedzając gospodarzy w różnych rejonach naszego województwa, urodzaje będą średnie, w wielu jednak spółdzielniach produkcyjnych zbiór buraków zapowiada się w tym roku lepszy, niż w ubiegłym. Na przykład spółdzielcy ze Śnieciak w pow. Środa szacują, że zbiorą ze swych 12 ha przynajmniej po 200 kwintali, a spółdzielcy z Kołaczekowa pow. Września po 250 kwintali z ha (zeszłego roku wypadło po 160 q/ha).

Ale nie o urodzajach, a o właściwym sprzęcie chciałem dziś z Wami pomówić. Bo widzicie, ważne jest to kiedy i jak ten sprzęt się przeprowadza. Otóż niektórzy rolnicy twierdzą, że buraki należy zbierać z pola z chwila, gdy żółtki liście. Prawda to, że taki kolor liścia oznajmia nam, że burak dojrzał. Ale prawda i to, że mimo żółknięcia liści korzeń buraka jeszcze nadal rośnie i to aż do większych przymrozków. Równocześnie zaś zwiększa się w korzeniu zawartość cukru. I dlatego doświadczony rolnik nie nagli ze sprzętem buraków, zważa tylko, aby zebrać je z pola przed większym przymrozkiem.

Dlaczego? pytaście. Przecież buraki nie boją się mroźniejszego mrozu i dlatego ich sprzętu dokonujemy po wykopkach ziemniaków. Rzeczywiście. Ale nie trzeba zapominać, że w razie nadejścia mrozu zbiór cukrowki jest bardzo trudny i spóźniony, a nas przecież obowiązują także ścisłe terminy dostarczania buraków do cukrowni. I nie możemy ich lekceważyć, bo przecież każdemu z nas zależy, aby cukru było jak najwięcej. A więcej będzie go wtedy, gdy dobrze będą pracowały jego wtyrnie. Aby zaś cukrownie dobrze pracowały muszą mieć zapewniony dowóz surowca i to przez cały czas kampanii. I dlatego ustalono dokładne terminy dostaw.

Jeszcze krótko o przyszłości korzeni buraka na początku października. Otóż przyrostów tych nie można lekceważyć, bo jak wykazały doświadczenia wynoszą one 200 kg dziennie na hektar! A co to o oznacza? Daje to 30 kg cukru z ha.

więcej! Zależnie od pogody, stwierdzone doświadczalnie, że nawet jeszcze w listopadzie bywają na hektarze dzienne przyrosty po 100 kg. I o tym warto, żebyście pamiętali.

A teraz pomówmy o tym jak sprzątać buraki. Każdemu wiadomo, że zbioru dokonujemy albo traktorowymi czy konnymi wyorywaczami i albo też po prostu ręcznie. Jasne, że łatwiejsze jest mechaniczne wyorywanie buraka, ale nie wszyscy będą mogli skorzystać z niezbyt jeszcze licznych maszyn tego typu posiadanych przez GOM-y i POM-y. Ostatnio sprowadziliśmy z Związku Radzieckiego specjalne kombajny buraczane, ale przeznaczone one są na wielkie pola PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych.

Jednakowoż można dokonać we własnym zakresie pewnej przeróbki kopaczki do ziemniaków marki „Lanz” (sprawdźcie, jaka jest w Waszym GOM-ie, albo u sąsiada). Niektórzy gospodarze w naszym województwie zastępują w tej maszynie lemiesz — specjalnym, jakby o czterech palcach urządzeniem, do wyorywania korzeni. I nie myślę, że robota taka przerobiona, a właściwie przystosowana maszyną i dzieje się. Robota idzie dobrze, a buraki są ponadto otrzepane z ziemi za pomocą kręcącej się gwiazdy kopaczki. Spróbujcie!

Na koniec o ogławianiu: wiadomo, że można korzenie pozostawić liści, gdy są jeszcze w ziemi, albo po wyraniu. Przeważnie ogławia się u nas korzenie po wydobyciu ich z ziemi, ale ja radzę Wam ogławianie przeprowadzić na burakach jeszcze nie wyoranych.

Taka metoda jest szybsza, tańsza, a poza tym liście nie zanieczyszczają się ziemią, co jest bardzo ważne przy sporządzaniu kiszonek. Trzeba tylko zrobić sobie specjalny ogławiacz w formie jakby gracy na trzonku niekorków. Uzbudujcie w takie narzędzie idziennym polem i dobrze obłożonym pełnięciem odcinamy główki korzeni z liśćmi, odrzucając je zaraz na bok. Robota dalsza jest już prostsza: wyorywujemy buraki i — kwita. Spróbujcie też sprawdzonej w wielu gospodarstwach z powodzeniem metody! A jeśli nie potraficie sobie sporządzić opisanego ogławiacza, udajcie się do POM-u i poproście o pomoc.

Września wypowiada walkę pladze chuligaństwa

We Wrześni odbyła się narada, na której przedstawiciele władz miejskich, urzędów i zakładów pracy poruszyli sprawę walki z chuligaństwem.

W I półroczu br. do Kolegium Orzekającego we Wrześni wpłynęło około 100 doniesień karnych, a i obecnie chuligaństwo we Wrześni należy do najgroźniejszych plag społecznych. W wyniku dyskusji zebrani wysunęli kilka konkretnych wniosków, zmierzających do uzdrowienia sytuacji.

Nie jeden zarzut padł pod adresem władz i kół terenowych ZMP we Wrześni i powiecie, które do tej sprawy odnoszą się z całkowitą obojętnością. Chuligaństwo, jak podkreślali dyskutanci, jest najczęściej wynikiem nadużywania alkoholu. We Wrześni (i gdzie indziej!) do pijactwa przyczynia się bufet KZG na dworcu, czynny przez całą dobę. Ponieważ młodzieży trzeba dać możliwość zabawy, lecz bez alkoholu, proponowano przeznaczyć „Kawiarnię Sportową” na taki właśnie bez-

alkoholowy lokal młodzieżowy. Wskazywano ponadto na konieczność ustalenia godziny wieczornej dla młodzieży szkolnej, a rady zakładowe i organizacje związkowe winny być zobowiązane do czujnej opieki nad młodzieżą pracującą. Młodzież trzeba zainteresować sportem i życiem artystycznym w zespołach świetlicowych, tak licznych we Wrześni.

Proponowano ponadto przenieść karuzelę z Opieszyna na inne miejsce, a park na Opieszynie — oświetlić. Zakazać należy także sprzedaży wódki w dniu wypłat, aby starsi nie dawali gorszącego przykładowi.

Wnioski te i propozycje, po przeanalizowaniu w Prezydium MRN we Wrześni, będą wprowadzone w życie i z pewnością przyniosą pozytywne wyniki. Podobnie sprawą chuligaństwa muszą się zająć rady narodowe we wszystkich powiatach naszego województwa.

(K. St.)

76 powiatów zwolniono od miarek i odsypów

10 dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu dostaw zboża dla państwa. Są to: Oleśnica, Milicz i Kłodzko w woj. wrocławskim, Sokołów i Sępólno — w woj. warszawskim, Lubatów — w woj. lubelskim, Opoczno — w woj. kieleckim, Pisz — w woj. olsztyńskim oraz powiaty: Rzeszów i Kraków.

Tym samym ci wszyscy rolnicy wymienionych powiatów, którzy już w całości rozliczyli się z państwem z należności w zbożu, zwolnieni zostali od obowiązku oddawania miarek i odsypów, pobieranych przy przemiale ziarna. Do chwili obecnej z przywileju tego korzystają zatem rolnicy 76 powiatów.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy). „Nowy Świat” 659-39 dział łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 448-85, redaktor naczelny 657-76, drukarnia (nocny): 629-52. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-55. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-6-1215